

opusdei.org

Akademia i rezydencja DYA

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale). Rozdział 1 (B).

08-04-2022

WEDŁUG POSTULATÓW
OŚWIECENIA - które w tym
konkretnym przypadku mają swoje
korzenie w okresie grecko-rzymskim
- intelektualisci stanowią mniejszość,
która jest źródłem kultury i nauki,
mają całościowy ogląd
społeczeństwa, dyktują prawa

rzządzające narodami oraz wpływają na sposób myślenia i obyczaje obywateli. W XIX-wiecznej Francji intelektualista był humanistą - często pisarzem - związanym z liberalizmem i egzystencjalnie zaangażowanym w losy swojego kraju. W XX wieku terminem "intelektualista" objęto wszystkie osoby związane ze społecznością uniwersytecką, w tym profesorów, studentów i absolwentów. Ze swej strony Kościół kształcił intelektualistów, którzy mieli przedstawiać społeczeństwu doktrynę chrześcijańską. Hierarchia zrzeszała studentów i absolwentów w Akcji Katolickiej i innych organizacjach, zachęcała ich do zrzeszania się wokół partii i wydawnictw wyznaniowych. Działania te były nieskuteczne w sferze akademickiej, ponieważ dominująca kultura zachodnia w krajach europejskich i północnoamerykańskich usunęła

dyskurs o Bogu ze sfery publicznej i intelektualnej. Filozofia była immanentna, a nauka teologiczna - kluczowa dla myśli średniowiecznych mistrzów - w wielu krajach była zarezerwowana dla uniwersytetów wyznaniowych. Wielu profesorów uważało za niepodważalną tezę, że rozum i wiara stanowią dwie autonomiczne sfery, nie mające możliwości kontaktu.

Od młodości Josemaría Escrivá pragnął głosić Ewangelię w środowisku akademickim. W 1927 roku, podczas rozmowy z przyjacielem księdzem, "mówił mu o potrzebie apostołstwa także wśród intelektualistów, ponieważ - dodał - są oni jak szczyty pokryte śniegiem: kiedy śnieg topnieje, woda spływa i czyni doliny owocnymi"^[1]. W obliczu "buntu inteligencji", mówił, konieczne było, aby "inni intelektualisci odpowiedzieli

stanowczym „Będę służył! Będę Ci służył, o Boże!”^[2]

Opus Dei nie powstało jednak jako idea przeciwstawiająca się ówczesnym prądom kulturowym, czy to sekularystycznemu podejściu Institución Libre de Enseñanza (Wolny Instytut Naukowy), wykluczającym proklamacjom socjalizmu, czy też - z innego punktu widzenia - fundamentalizmowi. Jego celem nie było również rozwiązanie problemu ograniczonego wpływu intelektualistów katolickich w hiszpańskim i międzynarodowym społeczeństwie obywatelskim. Przesłanie to miało korzenie charyzmatyczne i prowadziło do utożsamienia własnego życia z życiem Jezusa Chrystusa.

Dla Escrivy Dzieło miało zaszczerpić chrześcijańskie soki w głowach i sercach tych, którzy zbliżali się do jego apostołstwa^[3]. Następnie każdy

wnosił doktrynę katolicką do swojego miejsca pracy - mniej lub bardziej eksponowanego - oraz do innych relacji społecznych. Duchowo zjednoczony z Jezusem Chrystusem, świadomy, że jest dzieckiem Bożym, członek Opus Dei poprzez prestiż zawodowy dałby świadectwo życia uczciwego, nie manifestując się - i nie będąc - przedstawicielem Kościoła.

Założyciel uznał za priorytet szerzenie Ewangelii wśród intelektualistów, ludzi, którzy - jak powiedział kiedyś w rozmowie ze swoim przyjacielem - byli "arystokracją inteligencji"^[4], ludzi, którzy poszukiwali spotkania z Chrystusem w sferze nauki i którzy łączyli wiarę z rozumem. Uważał, że rozpoczęcie od intelektualistów jest najskuteczniejszym sposobem dotarcia do wszystkich warstw społecznych.

Dla wykładowców idea ta przybrała formę osiągnięcia jak najlepszego statusu akademickiego, zarówno w szkolnictwie wyższym, jak i średnim. Już w 1930 roku, kiedy po raz pierwszy rozmawiał ze swoim przyszłym spowiednikiem, jezuitą Sánchezem Ruizem, «ten ostatni mówił mu o konieczności zajęcia katedr itd., a O. [Ojciec], który nie miał odwagi się odezwać, powiedział mu: "Tak, właśnie to chciałem ci powiedzieć"»^[5]. W ten sam sposób proponował to studentom, "aby dać im wyobrażenie o powadze sytuacji na uniwersytecie, ale zawsze bardzo wyraźnie zaznaczając, że Dzieło nie podejmuje działań i że to jednostki, korzystając ze swojej wolności osobistej, będą próbowały uzyskać dostęp do stanowisk uniwersyteckich"^[6]. Zachęcał studentów uniwersytetów, mających być przyszłymi przywódcami społeczeństwa, do intensywnego poświęcenia się nauce: "Kto może

być luminarzem, temu nie będzie wybaczone, że nim nie jest"^[7].

Jednocześnie wyjaśniał, że przesłanie Dzieła ma zasięg uniwersalny, zarówno w wymiarze ludzkim, jak i czasowo-przestrzennym. Obrazowo stwierdził, że "na sto dusz interesuje nas sto" i dodał, że "nie mamy powołania profesorów, lecz świętych"^[8]. Z tego powodu zachęcał do kontaktów z ludźmi wolnych zawodów, robotnikami i księżmi diecezjalnymi [*].

POCZĄTEK PRACY ŚWIĘTEGO RAFAŁA

W czerwcu 1932 r. Josemaría Escrivá pomyślał o założeniu religijnego stowarzyszenia studentów, aby promować swoją działalność wśród intelektualistów. Plan ten przetrwał tylko kilka tygodni, ponieważ uznał, że bardziej zgodne z duchem Dzieła jest to, aby każdy otrzymywał formację chrześcijańską w sposób

indywidualny, a nie w ramach stowarzyszenia. W ten sposób uznano, że młodzi ludzie, którzy otrzymują formację chrześcijańską w duchu Opus Dei, nie nabywają żadnych związków formalnych z tą instytucją.

W październiku Don Josemaría udał się na rekolekcje do klasztoru karmelitów w Segowii. W czwartek, 6 czerwca, gdy modlił się przy grobie św. Jana od Krzyża, doznał wewnętrznego poruszenia. Dlatego postanowił urządzić apostolstwo Opus Dei w trzy dzieła (prace), którym patronowałiby trzej archaniołowie: dzieło św. Rafała - dla chrześcijańskiej formacji młodzieży; dzieło św. Michała - dla tych, którzy otrzymali powołanie do życia w celibacie w świecie; oraz dzieło św. Gabriela - dla osób żyjących w małżeństwie lub niezaangażowanych w celibat. Do tych trzech prac natychmiast dodał wstawiennictwo

apostołów: świętych Jana, Piotra i Pawła.

Pod koniec 1932 r. poznał Juana Jiméneza Vargasa, studenta piątego roku medycyny. Student ten otrzymał wiarę w swojej rodzinie, był tradycjonalistą, należał do różnych związków wyznaniowych, politycznych i sportowych. Po kilku rozmowach na temat kierownictwa duchowego, 4 stycznia 1933 roku Jiménez Vargas poprosił Escrivę o przyjęcie do Opus Dei. Kilka tygodni później, 21 stycznia, wraz z dwoma przyjaciółmi, którzy studiowali medycynę, uczestniczył w kursie formacji chrześcijańskiej prowadzonym przez założyciela Opus Dei. Spotkanie odbyło się w domu dla opuszczonych dzieci Porta Coeli. Następnego dnia Jiménez Vargas i inni przyjaciele tłumaczyli katechizm w szkole dla biednych dzieci na północy Madrytu. Dla

Escrivy te dwa działania stanowiły początek dzieła św. Rafała.

Sytuacja ekonomiczna rodziny Escrivá nadal była bardzo trudna. Don Josemaría zaciągnął kredyt bankowy i przeniósł rodzinę do mieszkania przy ulicy Martínez Campos. Był to mały dom, ale w przeciwieństwie do poprzedniego miejsca pozwalał na spotkania z ludźmi, którzy chcieli rozmawiać o życiu chrześcijańskim, zwłaszcza ze studentami, którzy przychodzili popołudniami. Przy niektórych okazjach matka Don Josemarí zapraszała ich na poczęstunek. A przed ich powrotem do domu założyciel komentował fragment Ewangelii czytany podczas codziennej Mszy św.

Wiosną 1933 r. ksiądz zaproponował pierwszym członkom Dzieła, aby realizowali codzienny program praktyk czy norm pobożności

chrześcijańskiej, *plan życia*. Program ten, trwający około dwóch godzin dziennie, był podobny do tego, jaki zaleca się świeckiemu księdzu lub pobożnemu świeckiemu. Obejmował on czas modlitwy myślniej, Mszę św. i Komunię, nawiedzenie

Najświętszego Sakramentu, odmawianie różańca i modlitwy "Anioł Pański", czytanie Ewangelii i książki duchowej oraz rachunek sumienia. Escrivá wyjaśnił, że każdy powinien robić to przez cały dzień, dostosowując harmonogram do swoich obowiązków zawodowych i społecznych.

Ponieważ apostołstwo wśród studentów stale się rozwijało - dziewięciu uczęszczało na zajęcia formacji chrześcijańskiej w przytułku Porta Coeli, a nieco większa grupa chodziła do jego domu - Don Josemaría poczuł, że nadszedł czas, aby poszukać odpowiedniego miejsca. Już latem 1932 roku

zasięgnął porady u znanych księży, takich jak Pedro Poveda, założyciel sióstr terezjanek. W końcu zdecydował się otworzyć akademię uniwersytecką. Wydawało się, że jest to odpowiednia formuła, ponieważ hiszpańscy studenci musieli zdać jeden lub więcej egzaminów wstępnych na wydziały i uniwersytety, a ponieważ szkoły średnie nie przygotowywały ich do zdania tych egzaminów, wielu z nich szło do akademii; w innych przypadkach udawali się do akademii, aby uzyskać dodatkową pomoc w nauce konkretnego przedmiotu na uniwersytecie.

Latem 1933 r. opracował projekt akademii składającej się z dwóch rzeczywistości. Z jednej strony byłaby to instytucja, która oferowałaby kursy przygotowawcze do przyjęcia na wydziały i do szkół wyższych oraz zajęcia uzupełniające z przedmiotów uniwersyteckich;

dysponowałyby też niezbędnymi nauczycielami i dobrą biblioteką. Ponadto akademia miała oferować edukację chrześcijańską dla wszystkich chętnych. Według słów Założyciela, akademie promowane przez Dzieło miały być "środkiem rekrutacji intelektualistów do apostołstwa wśród świeckich oraz narzędziem formacji tych spośród nas, którzy mogliby zająć oficjalne stanowiska profesorskie, ale *nigdy nie końcem* D. [Dzieła], które będzie kształtować ducha tych, którzy kierują tymi akademiami"^[9]. W tych placówkach studenci uniwersytetu ("intelektualiści") mieli więc być zbliżani do wiary poprzez znajomość doktryny chrześcijańskiej, którą z kolei mieli przekazywać swoim przyjaciom ("apostołstwo świeckich"); jednocześnie formacja chrześcijańska miała być udzielana członkom Dzieła, którzy przygotowywali się do pracy na uniwersytecie.

W ramach projektu pojawiła się idea doskonałości akademickiej. W obliczu dychotomii, jaka istniała w Hiszpanii między edukacją państwową a wyznaniową, zwłaszcza w szkolnictwie podstawowym i średnim, Escrivá widział swoje przesłanie jako skierowane do katolików pracujących w szkołach państwowych. Obecność w sferze publicznej otworzyłaby je na świat, nie pozostając zakorzenionymi w instytucjach katolickich. Niewielu katolików popierało ten pomysł - jednym z nich był jego przyjaciel Pedro Poveda - ponieważ większość uważała, że bardziej odpowiednie dla katolików jest zjednoczenie w wyznaniowych strukturach edukacyjnych, komunikacyjnych i politycznych.

Po długich poszukiwaniach, w listopadzie 1933 r. członkowie Dzieła znaleźli małe mieszkanie przy ul.

Luchana 33. Po wynajęciu lokalu podjęli niezbędne przygotowania administracyjne, szukali nauczycieli i umeblowali go. Na Boże Narodzenie założyciel powiedział im, że akademia będzie się nazywać DYA. Oficjalnie skrót ten oznaczał *Prawo i Architekturę (Derecho y Arquitectura)*, ponieważ akademia miała przygotowywać studentów do podjęcia tych lub innych zawodów dzięki wspólnym przedmiotom. Jednak dla członków Dzieła i tych, którzy znali jego działalność, DYA była także skrótem od słów *Bóg i Odwaga (Dios y Audacia)*.

Akademia DYA otworzyła swoje podwoje 15 stycznia 1934 roku. Escrivá wyznaczył Ricardo Fernándeza Vallespína, studenta ostatniego roku architektury, który właśnie złożył podanie o przyjęcie do Opus Dei, na dyrektora inicjatywy. Miesięczne opłaty za mieszkanie były pokrywane przez dwóch członków

Dzieła, Isidoro Zorzano i José Marię Gonzáleza Barredo, którzy przekazywali część swojej pensji, oraz przez przyjaciół.

W tamtym roku DYA była mało rozwinięta z akademickiego punktu widzenia, ponieważ została otwarta w środku roku akademickiego i nie było czasu na jej promocję. Sam Fernández Vallespín prowadził zajęcia przygotowujące do wstąpienia na architekturę, a inni nauczyciele udzielali lekcji łaciny i apologetyki. Z drugiej strony, duch Opus Dei był przekazywany w dobrym tempie, zwłaszcza wiosną 1934 roku. Około stu studentów zapoznało się z zajęciami organizowanymi w Akademii, trzydziestu uczestniczyło w zajęciach formacji chrześcijańskiej, a siedmiu poprosiło o przyjęcie do Dzieła.

Studenci, którzy uczęszczali do Akademii, pochodzili z rodzin

katolickich i otrzymali doktrynę chrześcijańską w parafiach i szkołach religijnych, co było widoczne w ich sposobie myślenia i działania. W wielu przypadkach regularnie przystępowali do sakramentów i praktykowali chrześcijańską pobożność. Zapisywali się na różne wydziały i uczelnie - medyczne, prawnicze, architektoniczne i inżynierskie - i działali w różnych stowarzyszeniach studenckich i politycznych; niektórzy chcieli powrotu monarchii do Hiszpanii, inni opowiadali się za republiką z poszanowaniem Kościoła.

Indywidualnie Don Josemaría wyjaśniał im przesłanie Opus Dei poprzez kierownictwo duchowe; wspólnie mogli doskonalić swoje życie chrześcijańskie poprzez zajęcia formacyjne, comiesięczne rekolekcje - organizowane w kościele Redemptorystów, w pobliżu ulicy

Luchana - katechezy przygotowujące do Pierwszej Komunii Świętej oraz odwiedziny chorych. Oprócz klasycznych książek o tematyce duchowej, takich jak *Historia Świętej Pasji* ojca Luisa de la Palmy, Escrivá dał im swoje publikacje do medytacji: *Różaniec Święty* i *Rozważania Duchowe* (*Consideraciones Espirituales*). W przypadku *Consideraciones* zwiększył je do ponad 400 punktów.

Założyciel spotykał się co tydzień w akademii z członkami Opus Dei, aby towarzyszyć duchowo każdemu z nich i aby odbyć ze wszystkimi cotygodniowe spotkanie, które nazwał *emendatio*, a wkrótce potem krótkim kręgiem. Celem kręgu było poznanie, na praktycznych przykładach, ducha Opus Dei. Escrivá powiedział im, że sens ich życia jest zakorzeniony w zjednoczeniu z Bogiem; że mogą swobodnie podejmować decyzje w

sprawach politycznych i kulturalnych, które ze swej natury dopuszczają różne opinie; i że, biorąc pod uwagę świecki - a nie klerykalny - charakter Opus Dei, powinni przeżywać swoje oddanie Bogu w sposób naturalny i umiarkowany, bez żadnych szczególnych zewnętrznych manifestacji w ubiorze czy mowie.

Jeśli chodzi o kobiety, to wiosną 1934 r. założyciel miał dziewięć, nowych próśb o przyjęcie. Przez kwartał spotykał się z nimi co tydzień, aby wyjaśnić im całego ducha Opus Dei. Doświadczenie to zakończyło się, ponieważ rodzina jednej z nich utrudniała im spotkania. Wydaje się, że problem polegał na tym, że w ówczesnym środowisku społeczno-kulturowym trudno było zrozumieć, że kobieta może mieć powołanie do życia w celibacie pośród świata; w tamtych czasach celibat kobiet był pojmowany jako rzeczywistość właściwa dla zgromadzeń

zakonnych, zarówno klauzurowych, jak i tych, które zajmują się nauczaniem i opieką nad chorymi. Z powodu tej trudności, a także dlatego, że uważał, iż powinien zajmować się przede wszystkim duszpasterstwem mężczyzn, których było więcej, Josemaría Escrivá de Balaguer poprosił księdza Lino Vea-Murguía, aby prowadził rozmowy formacyjne z kobietami i razem z Norberto Rodríguezem słuchał ich spowiedzi. W międzyczasie spotykały się w szwalni, gdzie szyły i rozdawały ubrania dzieciom i potrzebującym rodzinom.

W tym czasie wzrosło poczucie ojcostwa Josemaríi Escrivá. 11 marca 1934 r. powiedział członkom Dzieła, że wolałby, aby nazywali go Ojcem, a nie Don Josemaría, ponieważ to wyrażenie określa jego misję w Opus Dei. Prosił ich także, aby troszczyli się o siebie nawzajem z czułością, ponieważ istotną cechą ducha Opus

Dei było to, że tworzyli
chrześcijańską rodzinę duchową.

Uważał, że w krótkim czasie jego
duchowe dzieci udadzą się gdzie
indziej, aby szerzyć Dzieło, a więc nie
będą już przy nim. Aby przypomnieć
im trwałe idee, które podejmowały
inspiracje założycielskie, oraz
praktyczne sposoby dążenia do
świętości i pełnienia apostołstwa,
które mogą służyć jako
doświadczenie na przyszłość,
opracował dwa dokumenty. Pierwszą
zatyłował: *Instrukcja o
nadprzyrodzonym Duchu Dzieła
Bożego*. W dokumencie tym,
datowanym na 19 marca 1934 r.,
podkreślał, że Opus Dei jest wolą
Bożą, że Bóg powołuje każdego z
osobna do Dzieła i że odpowiedź
zainteresowanych powinna być
przeniknięta miłością gotową do
wszelkich poświęceń. Escrivá
zaznaczył tam, że Dzieło nie
przyłączy się do innych instytucji

kościelnych, takich jak na przykład Akcja Katolicka - udział świeckich w apostołstwie hierarchicznym - ze względu na swój charyzmatyczny rodowód^[10].

Drugim dokumentem była *Instrukcja o sposobie prowadzenia prozelityzmu*, datowana na 1 kwietnia. Założyciel zastanawiał się w nim nad naturą oddania się Bogu w Opus Dei i nad tym, jak wyjaśnić je tym, którzy mogliby pójść tą chrześcijańską drogą[†].

REZYDENCJA DYA

Przedsiębiorcze pomysły Escrivy były zaskoczeniem dla jego duchowych dzieci. W styczniu 1934 r., gdy tylko zainaugurował działalność akademii, zapowiedział, że w następnym roku akademickim, który rozpoczyna się w październiku, zamierza otworzyć dom studencki. Zmiana ta pozwoliłaby na bardziej systematyczne przedstawianie

doktryny chrześcijańskiej i wyjaśnianie istoty Opus Dei, na posiadanie kaplicy - oratorium, jak lubił mówić, gdyż było to miejsce modlitwy do Boga, miejsce osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem - oraz na bycie domem dla niektórych członków Dzieła, począwszy od niego samego^[11].

Latem 1934 r. znaleźli trzy mieszkania do wynajęcia przy ulicy Ferraz 50. Lokalizacja wydawała się odpowiednia, ponieważ znajdowały się one w niewielkiej odległości od Ciudad Universitaria (Miasteczka Uniwersyteckiego), budowanego wówczas w północno-zachodniej części stolicy. 12 września dyrektor rezydencji, Ricardo Fernández Vallespín, podpisał umowę najmu lokalu.

Członkowie Dzieła uzyskali regulaminy innych domów i opracowali własny. Zaczynał się on

następująco: "Celem tej Rezydencji jest zapewnienie studentom skutecznej formacji religijnej, zawodowej i fizycznej"^[12]. Zatrudnili administratora i cztery osoby do obsługi domu: dwóch kelnerów - *służących*, według ówczesnej terminologii - kucharza i gońca do załatwiania drobnych sprawunków. Bieliznę pościelową i jadalnianą dla przyszłych dwudziestu pięciu mieszkańców zakupiono na kredyt. A w przypadku zakupu mebli postanowiono poprosić każdego mieszkańca o zapłacenie z góry czynszu za pierwszy miesiąc. Ponieważ jednak nie mieli czasu na promocję, na początku roku akademickiego pojawił się tylko jeden student. W ten sposób rozpoczął się rok akademicki, w którym nie obyło się bez przeszkód finansowych.

Don Josemaría poprosił swoją matkę i rodzeństwo, aby część dochodów ze

sprzedaży ziemi, którą odziedziczyli w Fonz, w prowincji Huesca, przeznaczyli na DYA. Rodzina zgodziła się, mimo że była to jedyna posiadana przez nich nieruchomość. Ponadto założyciel poprosił o bezzwrotne wsparcie finansowe zamożnych ludzi z Madrytu. Aby wzmocnić swoje intencje u Boga, w grudniu 1934 roku mianował na orędownika w sprawach finansowych Dzieła świętego Mikołaja z Bari, biskupa z IV wieku, któremu nie obce były sprawy finansowe, ponieważ dbał o potrzeby materialne ubogich w swojej diecezji.

21 lutego 1935 r. Don Lino Veá-Murguía powiedział mu, żeby zamknął rezydencję, ponieważ długi były nie do spłacenia. Po wysłuchaniu go, Don Josemaría zgromadził w DYA trzech świeckich członków Dzieła - Juana Jiménez Vargasa, Ricarda Fernández Vallespína i Manuela Sainza de los

Terreros - i powiedział im, że od tej chwili stają się członkami Rady Dzieła, do której należą również Isidoro Zorzano i José María González Barredo, pracujący poza Madrytem; Rada będzie organem doradczym, który pomoże mu w jego zadaniu kierowania Dziełem. Przy tej okazji zapytał ich o opinię na temat trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej się znaleźli. Wszyscy wyrazili zgodę na kontynuację projektu DYA. Opuścili mieszkanie, w którym mieściła się akademia, i nadal wynajmowali dwa mieszkania na potrzeby rezydencji, które wykorzystywali także do prowadzenia zajęć dydaktycznych^[13].

Działanie to wystarczyło, aby zapobiec upadłości DYA. Ponadto Josemaría Escrivá otrzymał pieniądze ze sprzedaży ziemi należącej do jego rodziny i otrzymał nowe wnioski o przyznanie miejsca

w rezydencji, co wiązało się z odpowiednim wzrostem dochodów.

To wydarzenie pokazało, że księża, którym Escrivá wyjaśniał przesłanie Dzieła od lutego 1932 roku, nie wierzyli, że Opus Dei odniesie sukces - trudno im było zaakceptować jego nadprzyrodzone pochodzenie - a może nie ufali jemu jako założycielowi. Z tego powodu zawiesił spotkania formacyjne z księżmi diecezjalnymi, choć z każdym z nich utrzymywał przyjaźń. Postanowił również, że na razie kapłani Opus Dei będą pochodzić wyłącznie z szeregów świeckich.

Mimo to z upływem miesięcy coraz więcej młodych ludzi przybywało do rezydencji, aby się uczyć, spędzać czas na modlitwie przed Przenajświętszym Sakramentem, uczestniczyć w zajęciach formacji chrześcijańskiej, współpracować w katechezie dla dzieci i odwiedzać

ludzi potrzebujących, "ubogich Matki Bożej", jak mawiał Escrivá. W ciągu roku akademickiego ponad sto pięćdziesiąt osób - studentów i absolwentów - przewinęło się przez rezydencję, aby wziąć udział w zajęciach formacyjnych. Połowa z nich uczestniczyła w pracy św. Rafała, a siedmiu poprosiło założyciela o możliwość pójścia za nim w Dziele. Kiedy nadeszło lato, Álvaro del Portillo i José María Hernández Garnica, studenci inżynierii, również poprosili o przyjęcie^[14].

W tych miesiącach założyciel napisał nowy tekst zatytułowany *Instrukcja o dziele św. Rafała*, datowany na 9 stycznia 1935 roku. Główna myśl tej instrukcji leży w duchowym i rodzinnym charakterze tego apostołstwa, które jest narzędziem formacyjnym prowadzącym młodych ludzi do spotkania z Chrystusem - "Jeśli nie uczynisz z chłopców ludzi

modlitwy, zmarnujesz swój czas"^[15] -
zauważył - oraz do służby innym.

Kolejny rok szkolny, 1935 - 1936,
rozpoczął się w szybkim tempie.
Miejsca w domu były od początku
zajęte, co rozwiązywało problemy
finansowe. Rezydencja umacniała
swoją tożsamość, organizując
spotkania kulturalne, obchody świąt
i rocznic, zajęcia naukowe i
sportowe. Szczególną cechą
charakterystyczną było to, że na
spotkaniach zbiorowych nie wolno
było rozmawiać o polityce, ponieważ,
oprócz tego, że był to temat
kontrowersyjny ze względu na
napiętą sytuację społeczną w kraju,
Don Josemaría chciał, aby nikt nie
czuł się skrępowany swoimi
osobistymi poglądami. Niektórzy
członkowie Dzieła, którzy byli
aktywni w polityce, tacy jak Jiménez
Vargas, ograniczyli swoje
zaangażowanie polityczne, aby

poświęcić więcej czasu na rozpowszechnianie Opus Dei.

DYA była *wizytówką*, dzięki której Escrivá wyjaśniał Dzieło władzom kościelnym. Ponieważ było to miejsce, w którym głoszone doktrynę chrześcijańską, często informował o tym biskupa diecezji Madryt-Alcalá, Leopoldo Eijo Garaya, za pośrednictwem wikariusza generalnego, Francisco Morána. Wikariusz nie do końca rozumiał świecki charakter Dzieła. Popierał jednak Escrivę, ponieważ był on jednym z niewielu księży, którzy prowadzili wybitną pracę duszpasterską ze studentami uniwersytetu; na przykład w grudniu 1934 r. ułatwił mu nominację na rektora patronatu Świętej Elżbiety. W tym czasie zarówno kuria biskupia, jak i sam Escrivá uważali, że ze względu na początkowy etap rozwoju Dzieła, nie nadszedł jeszcze

czas na jego prawne zatwierdzenie w Kościele^[16].

Z punktu widzenia przekazu orędzia Opus Dei formacja chrześcijańska prowadzona w DYA opierała się na trzech filarach. Pierwszym z nich było intensywne życie duchowe. Don Josemaría powiedział studentom, że nie mogą zadowalać się otrzymaną religijnością kulturową. Relacja z Bogiem, który był Ojcem, musiała być osobista, na zasadzie "jeden na jednego", i musiała być delikatnie pielęgnowana. To był właściwy klimat, w którym można było wzrastać w przyjaźni z Chrystusem i przyjmować Jego wolę. Jako konkretne formy pobożności zachęcał do spędzania czasu na modlitwie myślniej przed Sakramentem Eucharystii, uczestniczenia we Mszy św. w dni powszednie i odmawiania różańca.

Drugim filarem była nauka. Escrivá stawiał ją na tym samym poziomie wymagań co relację z Bogiem, co przyciągało uwagę młodych ludzi. Powiedział im, że spędzanie koniecznych godzin przed książkami to ich praca zawodowa. Nauka, znajomość przedmiotów, uczęszczanie na zajęcia i przygotowywanie się do egzaminów stanowiły poważny obowiązek, czyli powinność moralną. Poprzez naukę uświęcali się i uobecняли Boga w swoim życiu. Escrivá dodał, że najskuteczniejszym sposobem niesienia Ewangelii społeczeństwu w sferze akademickiej jest dobre studiowanie. Bolało go, że niektórzy studenci katoliccy, którzy mogliby wywierać wpływ na uniwersytet i społeczeństwo, poświęcali się zewnętrznym zadaniom apostołskim, które odrywały ich od obowiązków zawodowych: "*Zastanówcie się, jak wrogowie idei chrześcijańskiej pomagają sobie na polu zawodowym*"

i z mniejszym lub większym zapleczem intelektualnym - często z mniejszym - pojawiają się na szczytach działalności naukowej. Z drugiej strony, talenty wielu wartościowych młodych katolików stają się bezużyteczne, odrywając ich od pracy kulturalnej i marnując ich czas na sekretariaty, przewodnictwo w radach i zarządach oraz na propagandę: dziś wygłoś wykład, jutro napisz artykuł. rzeczy godne podziwu, ale nie mające nic wspólnego z ich przygotowaniem zawodowym"^[17].

Trzecim filarem była otwartość na innych. Jeśli ludzie przychodzili do DYA na zaproszenie, to wracali z powodu przyjaźni. Niektórzy przyjaciele zapraszali innych na spotkanie z Don Josemarią, bo był osobą pociągającą i stwarzał pogodną atmosferę, w której łatwo było się zwierzyć. Założyciel wyjaśniał im, że chrześcijanin nie

może ograniczać swoich kontaktów do osób najbliższych, nie może też tworzyć zamkniętych grup czy "*kapliczek*", jak to się wtedy mówiło. Przesłanie Ewangelii jest otwarte dla przyjaciół i znajomych w miejscu pracy oraz w relacjach społecznych, zarówno publicznych, jak i prywatnych. W ten sam sposób zachęcał do opieki nad potrzebującymi i pokrzywdzonymi, takimi jak dzieci i chorzy.

Ta triada - relacja z Bogiem, nauka i wspólne życie - nie była czymś zupełnie nowym dla młodych katolików, którzy słuchali Escrivy. Oryginalność polegała na tym, że zapraszał ich do nadania pełnego sensu ich życiu, ponieważ Bóg wezwał ich do "zmaterializowania życia duchowego", przestrzegając ich przed "podwójnym życiem: z jednej strony życie wewnętrzne, życie w relacji z Bogiem, a z drugiej - odrębne i oddzielne - życie rodzinne,

zawodowe i społeczne, pełne małych rzeczywistości ziemskich"^[18]. Tę ideę wyrażał bardziej przykładem niż słowem.

Każdego, kto wykazywał zainteresowanie, don Josemaría zapraszał do wstąpienia do Opus Dei. W tym czasie poszukiwał mężczyzn i kobiet, którzy zobowiązali się do celibatu. Chciał stworzyć grupę ludzi, którzy oprócz szczególnego powołania od Boga, byłiby dyspozycyjni, aby szerzyć Opus Dei i kierować jego działalnością; po stworzeniu tego pierwszego załączka - dzieła św. Michała - Opus Dei rozprzestrzeniałoby się wśród wszystkich rodzajów ludzi, żonatych i samotnych, z najróżniejszych środowisk społecznych.

Do 1934 r. członkostwo w Opus Dei odbywało się na zasadzie ustnego oświadczenia. W tym samym roku niektórzy z księży, którzy byli w

Dziele, stwierdzili, że powinni w jakiś sposób zmanifestować swoją przynależność do instytucji. Escrivá przyjął podwójne rozwiązanie. Z jednej strony, włączenie do Opus Dei odbywałoby się poprzez krótką ceremonię, która zawierałaby deklarację całkowitego oddania się Bogu, bez świętych więzów, i która dokonywałaby się w trzech momentach, zwanych admisją, oblacją lub czasową inkorporacją i wiernością lub definitywną inkorporacją[‡]. Z drugiej strony, w akcie odrębnym od poprzedniego, każdy wyrażał swoją więź duchową, składając prywatne śluby ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, zgodnie z duchem Opus Dei; procedura ta, zgodnie z tradycją teologiczną i kanoniczną, nie naruszała świeckości członków Dzieła, którzy zobowiązywali się przed Bogiem do życia tymi cnotami pośród zwyczajności życia^[19].

Na DYA odbywały się również zajęcia dla absolwentów, z których część się ożeniła. Już w 1934 r. tzw. przyjaciele DYA przychodzili do rezydencji w sobotnie popołudnia na spotkania, podczas których jeden z nich wygłaszał wykład na temat swojej specjalności. W roku akademickim 1935 -1936 projekt został rozszerzony o stowarzyszenie zawodowe i obywatelskie - Towarzystwo Współpracy Intelaktualnej (SOCOIN) - które, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zapewniało prawną ochronę działalności kulturalnej i edukacyjnej DYA. Członkowie tego stowarzyszenia - około dwudziestu osób - spotykali się co tydzień w rezydencji. Dzięki temu skojarzeniu Escrivá sądził, że ma już za sobą pierwsze działania związane z dziełem świętego Gabriela.

Społeczność, którą stworzył Escrivá, odzwierciedlała niektóre cechy stylu rodzinnego Opus Dei. W wiele

niedzielných poranków wygłaszał medytację do członków Dzieła; potem jedli razem śniadanie i zbierali się u założyciela, aby przedyskutować jakiś aspekt ducha Opus Dei. Mówił im na przykład, że pełnia życia chrześcijańskiego - w jego przypadku całkowite oddanie się Bogu pośród świata - jest taka sama jak w czasach apostołskich, zanurzona w normalnej rzeczywistości, jak wyjaśniał w liście do znajomego: "Bardzo chcę się z Tobą zobaczyć i opowiedzieć Ci o heroicznym życiu moich chłopców. Niewielu jest takich, którzy żyją cnotami ubóstwa, czystości i posłuszeństwa: pozostają niezauważeni, a są zaczymem"^[20]. W innym miejscu nazwał tych studentów "apostołami o mocnym karku", ludźmi, którzy "w pełni żyli życiem pierwszych chrześcijan, walczyli w świecie, przeciwko światu, orężem świata, wyciągając z rdzenia młodzieży uniwersyteckiej

bożych bojowników, aby
zrechrystianizować myśl
powszechną"^[21]_____.

W lutym 1936 r. w Hiszpanii odbyły się wybory powszechne. Stosunkowo niewielką przewagą głosów zwyciężył Front Ludowy, złożony z lewicowych partii republikańskich, socjalistycznych i komunistycznych. Życie społeczne stało się burzliwe. W Madrycie pojawiło się zjawisko *pistolerismo*, z zamachami i przemocą między prawicowymi i lewicowymi ekstremistami. Jeden z mieszkańców DYA, 20-letni Alberto Ortega, został aresztowany i skazany na 25 lat więzienia za rzekome zabójstwo policjanta. Don Josemaría poprosił swoich przyjaciół, aby zaopiekowali się nim w więzieniu; w rezydencji natomiast zachował kryterium, że polityka nie powinna być omawiana na spotkaniach zbiorowych.

Kiedy nadeszła wiosna, założyciel miał w Dziele 21 mężczyzn, z których większość znał z pobytu w DYA. Z drugiej strony, było tylko pięć kobiet, ponieważ w przeciwieństwie do mężczyzn nie znalazł kobiety, która mogłaby być dyrektorką pozostałych, i nie miał siedziby dla nich. Don Josemaría modlił się i prosił o modlitwę ludzi, których znał, ponieważ czuł, że liczba ta jest niewielka, ale wystarczająca, aby wyruszyć do innych miast. W szczególności przygotowywał dwie grupy do otwarcia po wakacjach domów studenckich w Walencji i Paryżu; wraz ze swoimi synami szukał także nowej siedziby dla DYA w Madrycie, ponieważ ta przy ulicy Ferraz 50 stała się zbyt mała.

Josemaría Escrivá zwrócił się do Isidoro Zorzano i trzech innych członków Dzieła z prośbą o utworzenie stowarzyszenia ekonomicznego o charakterze

obywatelskim. Fundacja Fomento de Estudios Superiores (FES) została założona w listopadzie 1935 roku w celu współpracy w zakresie kształcenia kulturalnego i zawodowego studentów poprzez pozyskiwanie nieruchomości. Dnia 16 czerwca 1936 r. FES zakupiła nieruchomość przy ulicy Ferraz 16, wycenioną na 400 000 peset, z przeznaczeniem na ostateczną siedzibę domu studenckiego. Następnie od 1 do 13 lipca członkowie Dzieła przenosili meble do nowej siedziby DYA.

Był to koniec roku akademickiego, w którym ponad 190 osób uczestniczyło w różnego rodzaju kursach organizowanych przez DYA. 20 było rezydentami, 144 studentami mieszkającymi u krewnych lub w internatach, a 23 absolwentami; należeli do licznych organizacji katolickich, zwłaszcza Akcji Katolickiej oraz stowarzyszeń

akademickich i sportowych;
niektórzy byli związani z
ugrupowaniami politycznymi, które
nie naruszały praw Kościoła - prawie
wszyscy identyfikowali się z prawicą
- a inni nie określali się politycznie.
Nikt nie przewidział przepaści, w
jaką miał wpaść kraj.

[1] Wspomnienie Fidela Gómeza
Colomo, Madryt, 15-X-1975, w AGP,
seria A.5, 216-1-8.

[2] *Apuntes íntimos*, nr 89 (2-X-1930).
Por.. Ethel TOLANSKY, "The Dynamic
Role of the Intellectual in the
Message of Blessed Josemaría", w
Fernando DE ANDRÉS (ed.), *Figli di
Dio nella Chiesa. Riflessioni sul
messaggio di San Josemaría Escrivá.*
Aspetti culturali ed ecclesiastici,
EDUSC, Roma 2004, str. 237-249.

[3] W 1935 r. napisał, że "ludzi, jak
ryby, trzeba łowić także za głowę,
poprzez inteligencję": Josemaría
ESCRIVÁ DE BALAGUER, *Droga*

(wydanie krytyczno-historyczne), o. c., str. 1033.

[4] Instrukcja o sposobie prowadzenia prozelityzmu (1 IV 1934), nr 63, w AGP, seria A.3, 89-2-1; Statuty (1941), "Duch", nr 25, w AGP, seria L.1.1, 1-3-3.

[5] Diario de la Academia DYA, 9-VIII-1934, s. 175, w AGP, seria A.2, 7-2-1. Coś podobnego wydarzyło się latem 1930 roku, kiedy Escrivá powiedział ks. Sánchezowi, że myśli o wyjaśnieniu Dzieła Isidorowi Zorzano. Jezuita polecił mu: "Rozmawiaj z nim na odległość... Powiedz mu o katedrach" (Apuntes íntimos, nr 84 [25-VIII-1930]). Jeśli chodzi o dzienniki, Założyciel zaznaczył, że w każdym domu Dzieła powinien znajdować się jeden, aby odzwierciedlać ważne, choć drobne wydarzenia z życia codziennego; podobnie był zainteresowany zleceniem wykonania fotografii, aby

zachować dokumenty graficzne dla potomnych: por. José Luis GONZÁLEZ GULLÓN, DYA. La Academia y Residencia en la historia del Opus Dei, o. c., str. 16.

[6] — Wspomnienie Junana Jiménezza Vargasa, Madryt, 22-II-1985, AGP, seria A.5, 221-1-2.

[7] — *Apuntes íntimos*, nr 234 (19-VIII-1931).

[8] — Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Surco [Bruzda], wyd. 2, Rialp, Madrid 1986, s. 104, nr 183, oraz wpis Juana Jiménezza Vargasa, który parafrazuje myśl Josemarii Escrivá z 1943 r., w AGP, seria E.2.2, 171-2-2. * Podejście Escrivy polegało na tym, że zaczynał od intelektualistów, aby dotrzeć do wszystkich. Na przykład, notatka z 1940 roku opowiada o wizycie założyciela u biskupa Barcelony, który, "rozumiejąc wszystko, powiedział, że 'uniwersytet jest tylko punktem wyjścia'" (Relación del viaje

a Barcelona, 31-III a 2-IV-1940, w AGP, seria A.2, 47-2-2). Ta formuła rozpowszechniania orędzia została zachowana do dnia dzisiejszego. Statuty Opus Dei stwierdzają, że "Prałatura stara się ze wszystkich sił pracować nad tym, aby ludzie wszystkich środowisk i stanów społeczeństwa świeckiego, a w pierwszym rzędzie tak zwani intelektualiści, mogli całym sercem przyłgnąć do przykazań Chrystusa Pana naszego" (Codex iuris particularis Operis Dei, 1982, nr 2 §2).

^[9] "Academia" (niedatowany), w AGP, seria A.3, 174-1-6. W oryginale kursywa jest pisana wielką literą i podkreślona.

^[10] Por. Luis CANO, "Instrukcje (praca niepublikowana)", w Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer, o. c., s. 650-652. Oryginały instrukcji o nadprzyrodzonym duchu Dzieła

Bożego (19-II-1934), o sposobie prowadzenia prozelityzmu (1-IV-1934) i o dziele św. Rafała (9-I-1935) zostały napisane w datach, na które są datowane. Zobaczymy, że założyciel opublikował je w formie książki w latach 60. i że w tym czasie dodał jeszcze kilka pomysłów do tekstów sprzed trzech dekad. [†] W latach 30. słowo prozelityzm nie miało obecnie niekorzystnej konotacji zdobywania zwolenników poprzez presję na sumienie i manipulowanie wolnością ludzi. Escrivá rozumiał to jako głoszenie Chrystusa, włączanie nowych wiernych do Kościoła i troskę o to, aby ci, których znają, przyłączyli się do Opus Dei w sposób wolny, bez przymusu. Por. Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Droga (wydanie krytyczno-historyczne), dz. cyt. s. 892-893, nt. 4. 4; KONGREGACJA DOKTRYNY WIARY, Nota doktrynalna na temat niektórych aspektów ewangelizacji, 3 grudnia 2007, nt. 49.

Ponieważ negatywne znaczenie rozpowszechniło się, biskup Javier Echevarría zaproponował użycie alternatywnych terminów na określenie prozelityzmu, które wyrażałyby pierwotną pozytywną treść (por. Komunikat ogólny, 104/16 [6-XII-2016], w AGP, seria E.1.3 i Q. 1.3).

^[11] Na temat tej części zob. José Luis GONZÁLEZ GULLÓN, DYA. La Academia y Residencia en la historia del Opus Dei, o. c., str. 261-509.

^[12] AGP, Seria A.2, 7-3-1; oraz Seria A. 2, 41-2-2".

^[13] Na temat działalności Rady Dzieła przed wojną domową zob. José Luis GONZÁLEZ GULLÓN, DYA. La Academia y Residencia en la historia del Opus Dei, o. c., str. 284-286, 297-299 i 396-397.

^[14] Mamy biografie tych postaci: José Carlos MARTÍN DE LA HOZ,

Roturando los caminos. Perfil biográfico de D. José María Hernández Garnica, Palabra, Madrid 2012; Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo. Un hombre fiel, Rialp, Madryt 2012.

[15] *Instrucción sobre la obra de San Rafael* (9-I-1935), str. 49, w AGP, seria A.3, 89-3-1.

[16] Na temat spotkań między nimi, por. Santiago CASAS RABASA, "Las relaciones escritas de san Josemaría sobre sus visitas a Francisco Morán (1934-1938)", *Studia et Documenta* 3 (2009) 371-411.

[17] *Instrukcja o dziele św. Rafała* (9-I-1935), str. 40, w AGP seria A.3, 89-3-1. Opis wskazuje na niektóre z ówczesnych działań Akcji Katolickiej.

[18] Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, *Rozmowy z Prałatem Escrivá*, op. cit., pkt. 114 (są to słowa z homilii z 1967 r.).

[19] Składanie zobowiązań odbywało się dlatego, że wraz z przyjmowaniem sakramentów było sposobem, w jaki w Kościele wyrażało się oddanie Bogu. Escrivá używał ich, "aby ułatwić tym, którzy przychodzili do Opus Dei, uświadomienie sobie podjętego zobowiązania" (Amadeo de FUENMAYOR et al., *El itinerario jurídico del Opus Dei*, o. c., s. 77). [‡] W dużej mierze były to nazwy wywodzące się ze sfery akademickiej i obywatelskiej. Escrivá starał się odróżnić od terminologii zakonów, w których etapy powołania przybierają formę nowicjatu, profesji czasowej i profesji wieczystej. Por. *Apuntes íntimos*, nr 278 (10-IX-1931).

[20] List Josemaríi Escrivá do Ángela Basterra, S.J., Madryt, 28 lipca 1936, w AGP, seria A.3.4, 253-4, 360-228-1).

[21] List Josemaríi Escrivá do Ángela Basterra, S.J., Madryt, 25 kwietnia

1936, w AGP, seria A.3.4, 253-4,
360425-1. Ten język o wojowniczym
zabarwieniu był typowy dla
ówczesnej ascezy.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/akademia-
i-rezydencja-dya/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/akademia-i-rezydencja-dya/) (07-08-2025)